Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale *Ks. Karola Banszela* ze Lwowa, *ks. Karola Świtalskiego* z Poznania, *ks. Karola Messerschmidta* z Grodna. *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. kapelana A. H. Figaszewskiego* z Brześcia n/Bugiem, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta,* pod redakcją *ks. seniora Gloeha* — z Warszawy.

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10. Księgarnia, G. Szylinga, Szpitalna 10. w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVIII. WARSZAWA, dnia 11 lipca 1937 r. **Nr. 28.**

X. F. G.

Na nowych drogach

VI.

Na dzień 3 lipca b.r. zostało zwołane przez Ks. Superintendenta Generalnego Kolegjum Wyborcze celem dokonania wyboru vice-prezesa Konsystorza i biskupa. W sali sesjonalnej Zboru Warszawskiego zebrało się razem 16 osób: 1. Adwokat Karol Litterer, 2. Sędzia Sądu Najw. M. Rudowski, 3. Ks. Superintendent D. A. Schoeneich, 4. Ks. radca A. Loth, 5. Ks. Senior P. Nikodem, 6. Ks. Senior F. Gloeh. 7. Ks. Senior Z. Loppe, 8. Ks. Senior G. Manitius, 9. Ks. Senior L. May, 10. Ks. E. Wende, 11. Ks. A. Buzek, 12. Rejent W. Roguski, 13. Płk. Dr. H. Eisele, 14. Dr. Wałach, 15. Dr. Zagóra. Nieobecny był ks. J. Tytz, przebywający na urlopie zagranicą.

Gdyby Kolegjum Wyborcze zebrało się w pełnym składzie, ukonstytuowane przy normalnie wybranym Synodzie, osobowy skład jego niewieleby się różnił od obecnego. Bowiem, gdyby nawet grupa niemiecka osiągnęła większość w Synodzie, otrzymałaby w Konsystorzu 4 mandaty, w Wydziale Synodalnym 2 i 2 delegatów do Kolegjum Wyborczego, co razem z 4 seniorami stanowiłoby w sumie 12 członków na 26 w Kolegjum Wyborczym. Zatem rezultat wyborów na Wiceprezesa i prezesa Konsystorza byłby ten sam, co i obecnie Zebranie Kolegjum Wyborcego odbywało się w cokolwiek lepszym niż Synodu nastroju. Potrochu przyzwyczaić się widać można i do tych niesamowitych w Kościele naszym warunków.

Ks. Superintendent Generalny zagaił zebranie, określił jego cel. Ponieważ upatrzeni na wiceprezesa Konsystorza kandydaci odmówili przyjęcia tej godności, Ks. Superintendent Generalny zaproponował wystąpić do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by na podstawie § Art. 19 Ustawy powołał na to stanowisko jednego z radców Konsystorza, mianowicie pana M. Rudowskiego.

Takie wyjście z sytuacji proponuje Ks. Superintendent Generalny i dlatego, ponieważ zależy mu na tym, aby Konsystorz jak najprędzej został ukonstytuowany i zaczął normalnie funkcjonować. Przytym musi być zaraz dokonany wybór biskupa, gdyż Ks. Superintendent Generalny wyjeżdża 10 lipca br. do Oksfordu na międzynarodową konferencję, chciałby tam występować już nie jako Superintendent Generalny, ale jako biskup. Wobec tych wyjaśnień zgromadzeni na przedłożone propozycje się zgodzili, i przyjęli ją przez aklamację. Z protokółem Kolegjum Wyborczego Ks. Superintendent Generalny udał się natychmiast do Ministerstwa W. R. O.P. i w godzinę później przywiózł stamtąd dekret Ministra W. R. i O. P. dla Pana Sędziego Rudowskiego, w którym powierzone mu zostało czasowe pełnienie obowiązków prezesa Konsystorza.

Dekret został zebranym odczytany w całości i przyjęty przez nich został z niekłamanym zadowoleniem do wiadomości.

W tym miejscu Ks. Superintendent Generalny zaproponował odbyć drugie zebranie Kolegjum celem dokonania wyboru biskupa i sam zebranie opuścił.

Przewodnictwo objął wiceprezes, p. Sędzia Rudowski. Odczytał On § 62 nowych praw kościelnych i prosił zgłosić kandydatów na biskupa. Ks. L. May postawił kandydaturę Ks. Sup. Gen. Burschego. Ponieważ nikt innej kandydatury nie zgłosił, a protestów co do postawionej też nie było, przewodniczący ogłosił wybór za jednomyślny i zebranie zamknął: Ks. radca A. Loth zaproponował, by członkowie Konsystorza oraz Księża Sup. Schoeneich i L. May osobiście zawiadomili elekta o wyborze, i wyrazili mu gratulację, na co się wszyscy zgodzili. Wreszcie ks. radca A. Loth, do przyjezdnych członków Kolegium Wyborczego, by zgłosili w sekretarjacie Konsystorza rachunki za swe podróże, które będą pokryte z sum Konsystorskich.

* * *

Najważniejsze wstępne kroki do nowej organizacji Kościelnej na podstawie świeżo uchwalonych ustaw zo-

stały dokonane Czy te kroki stawiane były po najwłaściwszej i najszczęśliwszej drodze — oto kwestja, nad którą zadowoleni i niezadowoleni w danej chwili napewno się poważnie zastanawiają. Cel został osiągnięty. Ale czy środki do tego celu były zawsze słuszne — niemniej i to pytanie wywołuje lęk w niejednem sercu.

Chciejmy wierzyć, że z biegiem czasu niejedno będzie zapomniane, a niejedno zdąży być naprawione.

Ks. Dr. A. Schoeneich.

Przegląd literacki

G. W. Banszelowa. Założyciel szkoły na słonecznym wzgórzu. Lwów 1937, str. 32.

Piękny pomnik wystawiła autorka p. Banszelowa ś. p. dr. Janowi Niemcowi, znakomitemu pedagogowi, przyjacielowi młodzieży — polakowi-ewangelikowi.

Już Ks. prof. Kesselring, wydając swą obszerną pracę o zborze Lwowskim w 1929 r., w podniosłych słowach mówił o zasługach dyrektora Niemca, jakie położył dla zboru i dla szkoły, którą doprowadził do rozkwitu i zyskał dla niej rozgłos chwalebny w całym Lwowie*).

Dr. Janowi Niemcowi, pedagogowi z Bożej łaski", który przez 19 lat był kierownikiem szkoły ewangelickiej we Lwowie, a później aż do zgonu († 13 czerwca 1920 r.) kierownikiem własnej szkoły, na słonecznym wzgórzu", poświęciła autorka wspomnienia ciepłym piórem skreślone.

Wszystkich poszczególnych ustępów tej miłej książeczki ani rozbierać, ani przytaczać nie będziemy, bo musielibyśmy wtedy przedrukować całą książkę. Do piękniejszych, a zarazem rzewnych ustępów należą: urywek córki Dra Niemca z jej „Wspomnień o Ojcu" oraz słowa ks. prof. Kesselringa, które wygłosił nad jego mogiłą na wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego. Słowa rodzonej córki oraz kaznodziei pokazują nam, jaką podporą był Dr Niemiec dla swoich najbliższych i jaką miłością otaczał powierzoną swojej opiece młodzież.

Książka o „Założycielu szkoły na słonecznym wzgórzu", to nie sucha biografia, nie wyliczanie różnych wydarzeń związanych z życiem tego niepospolitego Nauczyciela, — nie, w książce p. Banszelowej jest cząstka żywej duszy, oddanej na użyteczność praktyczną życia, kropla rosy, choć się w niej czyta odbity skrawek z życia zboru Lwowskiego i świata Lwowskiego.

Książkę p. Banszelowej nietylko przeczytać warto, ale i należy. Serdeczna przedmowa Dra Aleksandra Patejdla, treść zwięzła, zajmujaca życiowo, dwa bardzo udatne przekłady wierszy: W sennym marzeniu i „Samotna", czternaście ilustracji w tekscie, styl piękny. Czyż można coś więcej powiedzieć jeszcze na pochwałę książki?

*) Die evangelische Kirchengemeinde. Lemberg I Teil. 1929 str. 135, 136, 137. Nasza recenzja: Zwiastun Ew. r. 1929 str. 287.

(ha-wu)

GŁOSY I ODGŁOSY

W Kościele św. Jerzego w Londynie wykończono organy, które uchodzą za największe w świecie: posiadają 2000 piszczałek o wielkości od 2 centymetrów do 9 metrów.

* * *

Szwedzki dziennik „Svenska Morgenbladet" urządził wśród przedstawicieli kościołów krajów skandynawskich ankietę na temat, czy i gdzie „otworzyły się nowe bramy przed chrześcijaństwem". Dr. Beskow (Szwecja), wskazując na przejawy nowoczesnego chrześcijaństwa, podkreśla zmianę, jaka daje się odczuć w ustosunkowaniu się do zagadnień religijnych prasy społeczno-politycznej, która porzuciwszy stanowisko niechętnego często widza, zajęła postawę życzliwego sympatyka. Prof. Mowinckel (Norwegja) mówił o „świadomej tęsknocie za chrześcijaństwem", która daje się zaobserwować wszędzie bez względu na różnice klasowe. Dr.

Armin Stein (H. Nietschman). (84)

Książka o Doktorze Luterze

Przełożył z niemieckiego M. Winkler.

40. Rozdział.

TO JEST CIAŁO MOJE.

Wśród licznie zgromadzonych przybyszów powstało nazajutrz wielkie oburzenie i niezadowolenie, kiedy zastano bramę zamku hrabiowskiego zaryglowaną i dowiedziano się, że dysputacja nie będzie publiczną. Gniewano się zwłaszcza na Lutera, skoro się stało wiadomem, że on to właśnie wbrew woli Zwingliego nie dopuścił do jawności rozpraw.

Wewnątrz, w wielkiej sali wschodniego pawilonu zamkowego, zgromadziło się dostojne zebranie. Panowie z arystokracji i profesorowie uniwersytetów Marburga i Wittenbergi stanowili jaskrawe tło dla ustawionego w pośrodku stołu, pokrytego ciemnozieloną atłasową kapą, przy którym zasiadły strony dysputujące: po jednej stronie Luter i Melanchton, a po drugiej Zwingli i Oekolampadiusz.

Uroczysta powaga biła z twarzy ich, Zwingli pozatem zdawał się być nie w humorze: żadne z życzeń i wniosków swoich względem Lutera nie mógł był przeforsować, i w duszy oburzał się na margrabiego, że się za nim wobec tego upartego człowieka bardziej nie ujął. Luter odmówił Zwingliemu nietylko prawa jawności obrad, lecz także żądania spisania protokułu i prowadzenia dysputy w łacińskim języku.

Kiedy się już wszystko uciszyło, margrabia dał znak kanclerzowi, ażeby rozpoczął przemowę swoją.

Z powagą i godnością podniósł się tenże z miejsca swego i przemówił w te słowa: „Znakomitych nauk, a wielkiej czci godni Panowie! Ponieważ Jego Margrabiowska Mość w nieustannej trosce swej o utrzymanie w czystości Słowa Bożego, Was tu dotąd zawezwała, ażebyście nad artykułem wiary chrześcijańskiej, co do którego aż dotąd pożałowania godna niezgoda panowała, w porozumienie z sobą weszli i takowe zgodnem postanowieniem uwieńczyli, przeto w imieniu miłościwego pana mojego wyrażam Wam z serca płynące dzięki, iżeście udzielonemu Wam zaproszeniu z chętną gotowością zadość uczynili, i gorliwie, a usilnie Was proszę abyście pomni doniosłości przedmiotu obrad, zapomnieli co po dzień ten z nieprzyjaźni i gorzkich słów między wami było, i nie swego szukali, lecz chwały Chrystusa Pana i kościoła jedności. Gwoli temu zechciejcie argumenty wasze wyłożyć w należnej pokorze, jako iż tym trybem jedynie może być prawdzie służono. Zatem wzywam Was, panie Doktorze Luterze, abyście dysputę rozpoczęli".

Obecni jeszcze bardziej teraz przycichli, skupiając swą uwagę, kiedy Luter powstał i począł mówić: „Wysoko urodzony Mości Książę, miłościwy Panie! Nie mam najmniejszej co do tego wątpliwości, iż rozmowa ta w szczerym zamiarze godziwego służenia sprawie zarządzoną została. Jeszcze przed dwoma laty nie byłbym na to przenigdy przystał, dobrze bowiem wiedziałem, iż w przedmiocie tym z obydwu stron dostatecznie dużo było napisane, i żadnych nowych argumentów za i przeciw już nie dałoby się odszukać. Zdanie

Sparring-Petersen (Dania) zwrócił uwagę na rozwój duńskich kół biblijnych. W Finlandii fala od strony Sowietów kierowanej propagandy antychrześcijańskiej wydaje się być zupełnie przezwyciężoną. Dr. Hurtig (Finlandia) zakańcza tak swoje wywody: „W żadnym wypadku nie patrzę ponuro w przyszłość".

* * *

W roku bieżącym odbędzie się w Londynie międzynarodowy Kongres Armii Zbawienia. Kongresu takiego nie urządzano już od 21 lat.

* * *

Niedawno ukazała się ciekawa praca Helmuta Fischera p.t.: „Die ältesten Zeitungen und ihre Verleger". Jak z danych, zebranych przez autora wynika, pierwszą niemiecką periodyczną gazetą „Augsbursger Zeitungsbuch" drukował około 1590 r. protestant, Hans Schultes. Luciusz Młodszy, wydawca drugiej z rzędu gazety „Avisa, Relation oder Zeitung" był synem Helmstedta, współpracownika słynnego Łukasza Cranacha. „Die Relationen aller, gedenkwürdigen Historien" wydawane przez Johanna Carolusa, ozdobione są na karcie tytułowej ewangelickimi symbolami.

W konkluzji swoich badań dochodzi Fischer do wniosku, że rozwój pierwszych periodyków niemieckich, korzeniami swymi tkwiący w protestantyzmie, pozostaje w prostym stosunku do rozwoju ewangelickiego światopoglądu.

— Tezę tę można zresztą, z powodzeniem rozszerzyć z periodyków na całą literaturę, a granicami zaobserwowanego zjawiska dobroczynnego wpływu reformacji na rozwój myśli i ducha, przejawiający się w pierwszym rzędzie w rozwoju literatury, objąć wszystkie kraje Europy.

* * *

Obecnie zakony kościoła rzymskiego posiadają około 150.000 członków, przyczem liczba ich w ciągu ostatnich dziesiątków lat ulegała ciągłej zwyżce. Liczebność niektórych zakonów w r. 1935 (1919 r.) przedstawia się, jak następuje: jezuici — 24.270 (17.121), franciszkanie — 22.257 (19.000), kapucyni — 12.613 (10.071), salezjanie — 10.971 (4.179), benedyktyni — 9.070 (6.457), dominikanie — 6.700 (4.476), marianie 6.612 (6.287), redemptoryści — 6.239 (4.500), oblaci Św. Marii — 4955 (3.110), lazaryści — 4.874 (3000), misjonarze Niepokalanego Poczęcia — 4.063 (2.600), Ojcowie Ducha Św. — 3.507, trapiści — 3.417 (3131), pasjoniści — 2.895 (2.600), kapłani Św. Serca — 1928 (900), Biali Ojcowie — 1112 (500), sulpicjanie — 489 (430).

* * *

Pastorzy hitlerowscy mają teraz dużo roboty. Wszystkie okręgi kościelne całej Rzeszy zajęte są przygotowaniem listy honorowej pastorów, poległych w wojnie światowej na polu chwały. Zjednoczenie Pastorów z okręgu Schleswig — Holstein listę taką ma już gotową; obejmuje ona 11 poległych pastorów, 13 kandydatów teologii, 65 studentów teologii, 154 synów pastorskich.

Wiadomości z kościoła i ze świata

LWÓW. W czasie przejazdu przez Lwów Króla Karola II Rumuńskiego byli na dworcu z ramienia ewangelików Ks. major K. Banszel, Ks. Ladenberger oraz panowie mag. Ehrbar i p. Koenigsfeld. Byli wszyscy przedstawieni Królowi, który się z nimi przywitał przez podanie ręki.

LWÓW — ślub. Dnia 30 czerwca pobłogosławiony został w tutejszym Kościele związek małżeński p. Stanisława Ehrbara, syna seniora Polaków-Ewangelików w Małopolsce wschodniej, z p. Ireną Orell, córką inspektora PKP. Aktu ślubu dokonał ks. Karol Bnnszel.

Szczęść Boże!

---

moje wyraźnie wypowiedziałem i do końca życia mego przy nim pozostać pragnę, było też mojem postanowieniem, nadal w sprawie tej nic więcej już nie pisać. Ponieważ jednak od czasu sejmu w Spirze pan Margrabia w zabiegach swych o rozmowę tą nie ustaje, przeto przystałem na takową: nie w tej myśli, jakobym zdanie swoje miał zamiar zmienić, ono bowiem pozostanie przy mnie nienaruszone, lecz w chęci zdania rachunku z wiary mojej i z tego, w czem inni błądzą.

Zanim jednak rozpoczniemy dyskusję o komunji, muszę poruszyć niektóre nauki, z których się chlubią kościoły w Zurychu, w Bazylei i w Strasburgu, a w nich wielce błądzą jak mi się zdaje, jeśli te rzeczy istotnie tak się mają: a mianowicie w nauce o Trójcy Świętej, o osobie Chrystusa, i o grzechu pierworodnym. Mnie zaś obwiniają, że mylnie uczę o czyśćcu, o usprawiedliwieniu z wiary i o innych rzeczach".

Zwingli przerwał mu gwałtownie: „W tych wszystkich punktach my nauczamy zgodnie z prawdą. Świadkami tego są książki nasze i zbory. Skoro zaś zeszliśmy się tutaj dla rozprawy o komunji świętej, zatem żądam, ażebyśmy też od tego punktu nauki rozpoczęli, a wszystko inne pozostawili na koniec, wtedy to z przyjemnością będziemy do usług".

Skręcając nieznacznie głową, skrzywił Luter usta. „Powołujecie się na książki wasze, miły panie, które jednak nie są zgodne ze słowami waszemi. Chętnie wszakże spełnię Waszą wolę, i rozpocznę od Sakramentu. Czyż potrzeba tego, abym zdanie moje w tej rzeczy jesze raz szczegółowo wygłosił, skoro to tylokrotnie już aż nadto wyraźnie uczyniłem? Wiadomem Wam jest, jak stanowczo występowałem od samego początku przeciwko błędnej nauce papieskiej, głoszącej jakoby w sakramencie na skutek wyrzeczonego przez kapłana słowa, chleb i wino *przemieniało się* w ciało i krew Jezusa Chrystusa, w ten sposób, iż chleb i wino tylko jeszcze pozornie, nie zaś w rzeczywistości z tą chwilą zaistniały. Taka nauka niezgodna jest z Pismem, które wszak poucza, że uduchowiony Chrystus w sakramencie nietylko duchowo, lecz również cieleśnie jest obecny, i spożywany bywa przez komunikantów, mianowicie w chlebie i winie, z chlebem i winem i pod postacią chleba i wina".

„Czem zamierzacie to udowodnić z Pisma Świętego?" zapytał Zwingli z wytwornym uśmieszkiem.

Luter odrzucił atłasowe nakrycie, i wskazał palcem na słowa, które tam kredą nakreślił na blacie: To jest ciało Moje! „Dość wyraźnie i zrozumiale to jest napisane, jako słowo samego Pana naszego, wyrzeczone w najświętszej, w najuroczystszej godzinie, kiedy idąc na śmierć, testament Swój ustanowił. Na tych słowach opieram się, od tych słów nie odstąpię i daremne Wasze starania, aby mnie od tego odwieść dowodami z Pisma Świętego".

Zwingli ostatnią uwagą tą nie dał się zbić z tropu i wymienił szereg ustępów z Pisma, gdzie słowo „jest" użyte jest w znaczeniu „oznacza". Lecz Luter nie pozwolił mu dokończyć: „Dość miły Panie. Słowa Jezusa są proste i wyraźne, tak iż nie potrzebują żadnego objaśnienia".

„Dobrze", odrzekł Zwingli. „W takim razie proszę Was, zechciejcie mi wytłomaczyć, w jaki sposób ciało Chrystusa, który wszak w niebie siedzi po prawicy Bożej, może jednocześnie przebywać na ziemi w różnych miejscach w chlebie i winie przy komunji świętej".

JEZUITA O ODRODZENIU RELIGIJNYM MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W numerze majowym b.r. miesięcznika „Przegląd Powszechny" Jezuita Kosibowicz wypowiada się nt. „Życie młodzieży polskiej" i tak m.i. pisze: „Ze smutkiem musimy stwierdzić, iż prąd odrodzenia religijnego, który parę lat temu tak silnie zaznaczał się wśród akademickiej młodzieży, obecnie znacznie osłabł, ustępując pierwszeństwa roznamiętnieniu i rozagitowaniu politycznemu". Ew-Pol.

EWANGELICY PODCZAS WYSTAWY ŚWIATOWEJ W PARYŻU z prośbą o informacje mogą się zgłaszać do urzędu parafialnego ewangelickiego w Paryżu (102 B. Arago, Paris XIV). W czasie od 20 lipca do 1 października rb. wszystkim ewangelikom, zwłaszcza duchownym i ewangelickim nauczycielom, udzielać będzie tanich pobytów (nawet z utrzymaniem) bursa Domu Teologów w nadzwyczaj zdrowej i wygodnej komunikacyjnie dzielnicy Orleańskiej Paryża. Zespołom rodzinnym i wycieczkom są udzielane ulgi. O informacje można zwracać się pisemnie pod adresem: Madame la Directrice du Seminaire 83 Boulevard Arago, Paris XIV. (a.-o.)

MANIFESTACYJNY KONGRES EWANGELIKÓW CZECHOSŁOWACKICH ma się odbyć — zgodnie z uchwałą Kost. Jedn. — w 1938 roku w Pradze na XX lecie niepodległości państwowej. W związku z tym już czynione są przygotowania dla stworzenia ogólnopaństwowego komitetu tych uroczystości. (a.o.)

Odpowiedzi Administracji

W. P. L. Radke w Łodzi. Numery, o które WPan prosił, wysłaliśmy. Przepraszamy za zwłokę.

Wiadomości statystyczne urzędu parafialnego

Ochrzczono: 4 chłopców, 3 dziewczynki i 1 neofitkę.

Ślub zawarli: Robert Marks (e-a) z Ireną Herb (r-k); Roman Libański (e-a) z Zofią z Kislingów Prokesch (r-k); Marcin, Ignacy Sakmann z Gustawą Goldberg: Karol Nabe (e-a) z Lidią Steinke (e-a); Wilhelm Dulder (e-a) z Emilią Lirke (e-a); Karol Kubok (e-a) z Tatianną Hubczak (g-k).

Zmarli: Stefania Szlązak z d. Karsch l. 52; Gustaw Daab l. 34; Maria Bechner l. 40; Ludwika, Maria Werner z d. Bogajska l. 89; Ludwika Klein z d. Szlązak l. 61; August Hentschel l. 71; Karolina, Anna Kassner z d. Rissbild l. 56; Franciszek Kozer l. 18; August Albert Krauze l. 73; August Koch l. 68.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafialnym przy ul. Królewskiej.

Dnia 11 lipca, VII Niedziela po Trójcy Św.

godz. 9 rano nabożeństwo w kaplicy szpitalnej Ks. wik. Wittmeyer.
„ 11.30 „ „ w kościele główne (Jan 6. 48 — 51. Izaj 62. 6—12) Ks. Loth.
„ 10.30 „ „ w Tabicie w Skolimowie Ks. Michelis.
„ 11.— „ „ w świetlicy (Żytnia 36) Ks. w. Wittmeyer.
„ 9.— „ „ w Grochowie (Osiecka 41) Jadwiszczok.
„ 11.— „ „ w kaplicy (ul. Mińska 13) k. t. Jadwiszczok.

Dnia 16 lipca godz. 9 rano nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 11 lipca, nabożeństwo o godz. 10-ej odprawi Ks. Messerschmidt.

Najciekawsze audycje Polskiego Radia w Warszawie.

od dnia 11.VII. do 17.VII. 36 r.

Niedziela dn. 11.VII. 1937 r. 8.00 Audycja 9,00 Dzień Morza w Gdyni 12.15 Koncert 13,25 Koncert 14,40 Audycja dla dzieci 15,00 Dla was 16.00 Melodie operetkowe 17.00 Słuchowisko — Świeczka zgasła" 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie 20.00 Płyty 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni 21.01 Dzień Morza—reportaż 21.10 Rewia — „A czy znasz ty bracie młody" 22.00 Koncert.

Poniedziałek dn. 12. VII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.15 „Odżywianie w czasie żniw" 12,25 Płyty 12,40 „Białoskórnictwo„ 16.15 Recital fortepianowy 16.45 Felieton 17.00 Wileńska Orkiestra 18.05 Duety instrumentalne 19.00 Audycja strzelecka 20.00 Muzyka 22.00 Kwartet 22.35 Muzyka kameralna.

Wtorek dn. 13 VII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Orkiestra P.P. 16.00 „Podwieczorek pod lipą" — ze Lwowa 16.20 Dawne formy taneczne 16 45 Lato w Gościeradzu — felieton 17.00 Muzyka 18.15 Muzyka operetkowa 19.00 „Za Króla Stasia" — koncert 20.10 Koncert rozrywkowy 22.00 Koncert solistów.

Środa dn. 14 VII. 1937 r. 6.15 Audycja 12,15 „Wieczne żyto"— pogadanka 12.25 Orkiestra 16.00 „Z mojego warsztatu" — K. H. Rostoworowskiego 16.15 Pieśni chóru męskiego „Hejnał" 16.45 „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej" — odczyt 17.00 Recital Mieczysława Szaleskiego 17.25 Pieśni francuskie 18.15 Śpiew 19.00 Słynni dyrygenci 20.00 Koncert 21.00 Koncert chopinowski 22.00 Koncert symfoniczny.

Czwartek dn. 15.VII. 1937 r 6.15 Audycja 12.15 Pogadanka 12.25 Koncert mandolinistów 16,15 Muzyka 17.00 Koncert 18.15 Orkiestra 19.00 „Poznać siebie trudno" — nowela B. Prusa 20.00 Muzyka 22.00 Płyty.

Piątek dn. 16.VII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Koncert Kapeli F. Dzierżanowskiego 16.15 Pieśni regionalne 16.45 Reportaż z Wystawy Paryskiej 17.00 Koncert 18.10 Melodie Offenbacha 19.00 Muzyka 20.00 Muzyka 21.45 Kwadrans poetycki 22.00 Koncert.

Sobota dn. 17.VII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Utwory Moniuszki 16.00 Słuchowisko 16,30 Koncert 17,15 Orkiestra kameralna 17.50 „Katowice w oczach turysty" 18 15 Płyty 19.00 Audycja podhalańska 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą — „Tam gdzie są nasi rodacy" 21,05 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4. tel. 8.90-15.

Redaktor i Wydawca: **Ks. senior FELIKS GLOEH**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego", Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.